

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

Sukcesy przemysłu w walce o plan

Zobowiązania chłopów zwiększą produkcję rolną

Chłopi indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy PGR, traktorzyści POM i SOM z całej Polski podejmują liczne zobowiązania, które przyniosą dodatkowe powiększenie produkcji rolnej w trzecim, przełomowym roku planu 6-letniego. Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szymiszowie, pow. Strzelce Opolskie, wezwali inne spółdzielnie do powiększenia wyników pracy w wymiarze towarowej między miastem a wsią oraz do usprawnienia działalności spółdzielczych ośrodków maszynowych.

Ostatnie meldunki o realizacji zobowiązań w przemysle podkreślają sukcesy w wykonywaniu zadań planu I kwartału, w walce o podniesienie jakości i obniżkę kosztów własnych.

O przedterminowym wykonaniu planu I kwartału br. zameldowały 25 bm. dalsze kopalnie węgla: „Bieliszowiec”, „Czerwona Gwardia” i „Rydułtowy”. Wydajność w kopalni „Bieliszowiec” wzrosła w stosunku do IV kwartału ub. r. o 75 kg na jednego górnika. Wszystkie zakłady wykonywały przedterminowo plan przede wszystkim dzięki podjętym zobowiązaniom. 22 bm. wykonywały w 100,1 proc. plan produkcji I kwartału br. Zakłady Wytwarzania Silników Elektrycznych w Cieszinie. W ostatnim okresie realizacji planu szczególne sukcesy odnosili te zespoły, które przystąpiły do pracy metodą Zandarowej, tj. przejmowały maszynę i agregaty w pełnym ruchu, a jednocześnie walczyły o wyższą jakość każdego wyprodukowanego elementu.

Zakłady Gorzowskich Zakładów Włókna Sztucznego, która postanowiła do 20 bm. wykonać plan kwartału, dzięki pełnej mobilizacji — w wyniku podjętych zobowiązań — postanowienie swoje zrealizowała już 14 bm. Jednocześnie wzmożono walkę o jakość produkcji. Dwa zespoły metalowców Wrocławskiej Fabryki Wagonów Pafawag, wiertacze S. Ostrowski i J. Kolodziej złożyli meldunek o wykonaniu, jako pierwszy w swej fabryce, zadań planu 6-letniego. S. Ostrowski wypełnił swą sześciolatkę już 21 bm., a J. Kolodziej — 22 bm. O sukcesie swym metalowcy donieśli w listach do Prezydenta Bolesława Bieruta, zobowiązując się powtórnie wykonać 6-letnie zadania przed końcem 1955 r.

Apel Gminnej Spółdzielni w Szymiszowie

Pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Szymiszowie, pow. Strzelce Opolskie, podjęli liczne zobowiązania, wezwali jednocześnie wszystkie placówki handlu i spożywczego do podejmowania podobnych zobowiązań. W liście do Pre-

zydenta Bolesława Bieruta pracownicy spółdzielni w Szymiszowie piszą m.in.:

„Z wielką radością podejmujemy dziś zobowiązania, aby zadokumentować nasze głębokie uczucia miłości do Ciebie.

Pracownicy sekcji skupu i kontraktacji zobowiązują się do 18 kwietnia 1952 r. plan skupu mleka przekroczyć o 3 tys. litr., a do 1 maja 1952 r. — o dalszych 1.100 litr. Ponadto do 1 maja 1952 r. dodatkowo zakontraktować 5 tys. kg żywności, obniżyć koszty transportu o 300 zł, zbierać 30 członków GS i przekroczyć plan skupu odpadków użytkowych o 5 proc.”

Zobowiązania podjęli również pracownicy sekcji zaopatrzenia, pracownicy zakładu piekarskiego, pracownicy Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego oraz pracownicy administracji.

List kończy się słowami:

„Wzywamy wszystkie inne spółdzielnie do podejmowania i szybkiego realizowania zobowiązań.

Zyczymy Tobie Obywatelu Prezydencie, długich lat życia, zdrowia i pracy dla naszego pokojowego budownictwa.

Zbiorowe zobowiązania chłopów woj. krakowskiego i lubelskiego

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja masowo podejmują zobowiązania robotnicy rolni, za-

trudnieni w PGR-ach woj. olsztyńskiego. Zobowiązują się oni do podniesienia wydajności z hektara, zwiększenia produkcji zwierzęcej, wykonania siewów wiosennych przed zaplanowanym terminem itp. Ogólna wartość podjętych dotychczas zobowiązań wynosi blisko 3 miliony zł.

W woj. krakowskim chłopów 980 gromad oraz robotników rolni 60 PGR-ów podjęli zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. Zobowiązania te przyczyniają się do podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej.

Według dotychczasowych meldunków chłopów z 326 gromad woj. lubelskiego podjęli zbiorowe zobowiązania. M.in. chłopów lubelskich postanowili zlikwidować podczas tegorocznej kampanii wiosennej 6.150 ha odlogów oraz dostarczyć Państwu w ciągu b.r. ponad plan 38.311 kg żywności.

Reprezentacja polskich sfer gospodarczych na Międzynarodową Konferencję w Moskwie

Polska Komisja Przygotowawcza wyłoniła reprezentację polskich sfer gospodarczych na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie. Przewodniczącym delegacji polskiej jest prof. dr Oskar Lange, wybitny ekonomista, prof. Szkoły Głównej Planowania i Statystyki.

W skład delegacji wchodzi: I. Apt — dyrektor Centrali Zbytu Węgla, prof. dr J. Chłasiński — rektor Uniw. Łódzkiego, B. Chmielewski —

członek Zarządu Zw. Izby Rzemieślniczych, prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie, inż. J. Drobot — dyr. Centrali Handlu Zagr. „Elektrim”, W. Drożdż — sekretarz CRZZ, I. Faberka — wicedyrektor Centrali Handlu Zagr. „Pa-ged”, dr S. Gall — wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego, W. Gorecki — dyr. Centrali Handlu Zagr. „Animex”, S. Ignar — prof. SGGW, T. Janczyk — prezes Zarządu CRS „Samopomoc Chłopska”, W. Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, D. Kuszewski — wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego, K. Lubiński — publicysta gospodarczy, T. Malewjak — dyr. Centrali Handlu Zagr. „Dalspo”, dr A. Wołyński — dyr. Dep. w Min. Handlu Zagr.

Przewodniczącą delegacji polskiej, prof. dr Lange jako członka Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego wyjechał już do Moskwy, dokąd Komitet ten przemieścił ostatnio swoją siedzibę z Kopenhagi.

Echa konferencji za granicą

LONDYN (PAP) Na posiedzeniu Izby Gmin wielu posłów nawoływało do rozszerzenia stosunków handlowych Anglii ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i Chiną. Republika Ludowa. Posłowie ci przemawiali w związku z dyskusją nad projektem ustawy o „gwarancjach eksportowych”, przewidującą popieranie angielskiego handlu zagranicznego. Niektórzy członkowie

Izby Gmin zwrócili przy tym uwagę na trudności, jakie wytworzyły się dla Anglii wskutek gwałtownego zmniejszenia się importu z różnych krajów.

Labourysta Smith i inni posłowie podkreślili m. in. doniosłe znaczenie rynków ZSRR i Polski. Inny labourystowski członek parlamentu — Whale — mówił o perspektywach handlu z Chińską Republiką Ludową, powołując się na opinię szeregu wybitnych kupców angielskich, wypowiadających się za rozwojem stosunków handlowych z Chinami.

MOSKWA (PAP) Czasopismo „Wo-prosy Ekonomiki” wydawane przez Instytut Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR, poświęca numer marcowy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Moskwie. W artykule wstępnym p.t. „O wszechstronnym rozwoju międzynarodowej współpracy ekonomicznej” czasopismo podkreśla, że Konferencja zostaje zwołana celem opracowania konkretnych propozycji w sprawie kroków, jakie należy podjąć dla rozwoju współpracy gospodarczej między poszczególnymi krajami bez względu na systemy społeczno-ekonomiczne.

Rozwój międzynarodowej współpracy ekonomicznej przyczyni się do uzdrowienia całej atmosfery międzynarodowej. Toteż — konkluduje czasopismo — setki milionów ludzi we wszystkich krajach świata oczekują od Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej rozwiązania wielu palących problemów. Ekonomisci radzieccy życzą sukcesu tej Konferencji.

Odnaczenia państwowe dla przodujących rybaków

23 bm. rybacy przodujący w walce o realizację tegorocznego planu połowów otrzymali odnaczenia państwowe i nagrody.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został szypier S/T „Ławica” W. Dettlaff, przodownik i racjonalizator techniki połowów.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali m.in. mechanik na nowej polskiej jednostce rybackiej „Rega” — S. Ślusarek, przodujący szypier S/T „Merkury” — W. Bryndza, inicjator współwspółpracy w rybołówstwie morskim — A. Krefit oraz pionier i organizator baz rybackich na Wybrzeżu zach., rybak, awansowany na kierownika połowów „Arki” — L. Netzel.

Dwóch pracowników „Dalmoru” odznaczonych zostało brązowymi Krzyżami Zasługi.

Za przekroczenie planów połowu ryb w lutym propozycje przecho-dzące Zarg. Gł. Zw. Pracowników Zegluga RP otrzymały przodujące załogi S/T „Merkury”, „Ustka 56” i „Gdy 97”.

Na pomoc sanitarną dla Korei Zw. zaw. podejmują apel CRZZ

Ze wszystkich stron kraju napływają w dalszym ciągu protesty, podejmowane na wiecach i zebraniach, przeciwko stosowaniu przez imperialistów broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach.

Centralny Zw. Spółdzielczy powziął następującą uchwałę:

„W poczuciu solidarności z walczącym w obronie wolności i pokoju bohaterskim narodem koreańskim i chińskim oraz pletnąjąc haniebne metody imperialistycznych agresorów — Zarząd Centralnego Zw. Spółdzielczego postanawia wysygnąć z własnych środków finansowych 100 tys. zł i wezwać centrale spółdzielni i spółdzielnie do wzięcia czynnego udziału w akcji pomocy narodowi koreańskiemu i chińskiemu przez wysygnanie ze swych środków finansowych odpowiednich kwot na zakup szczepionek i innych lekarstw do zwalczania epidemii”.

24-bm odbyło się posiedzenie Prezydium Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników, na którym powzięto rezolucję, protestującą przeciwko haniebnym zbrodniom imperialistów amerykańskich w uchwalonym w imieniu 300 tys. górników polskich protestcie czytamy m.in.:

„Wyrządzając uczucia solidarności i sympatii dla bohaterstwa narodu koreańskiego, Zarz. Gł. Zw. Zaw. Górników, podejmując uchwałę sekretariatu CRZZ o przyjęciu z pomocą ofiarom barbarzyńców amerykańskich, wysygnować z funduszu ZG sumę 10 tys. zł. na akcję sanitarną dla walczącej Korei”.

50-letnią okupację Trizonii utrwała »układ ogólny«

BERLIN (PAP) Agencja „United Press” opublikowała dalsze szczegóły zawartego przez rząd bniński z mocarstwami zachodnimi »układu ogólnego«, który przypieczętuje rozbiście Niemiec na 50 lat i czyni imperialistyczne mocarstwa zachodnie nieograniczonymi panami Trizonii.

Adenauer już na pierwszym posiedzeniu uzgodnił 50-letnią okupację Niemiec zach. przez 500-tysięczną armię wojsk okupacyjnych.

Postanowienia »układu wojskowego« oddają całkowicie terytorium Niemiec zach. do dyspozycji agresywnego bloku atlantyckiego. Układ finansowy nakłada na Trizonię obowiązek wypłacania rocznie — jako tymczasowy wkład do zbrojeń — 11,25 miliarda marek. Układ reguluje również sprawę zwolnienia wszystkich zbrodniarzy wojennych i zaangażowania ich do pracy w sztabie tzw. armii atlantyckiej.

List Warmiaków — chłopów gromady Kłębark do Prezydenta Bieruta

Dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta chłopów gromady Kłębark, pow. Olsztyn powzięli szereg zobowiązań, m.in. postanowili zorganizować kółko miczurinowskie, przeprowadzić remont świetlicy gromadzkiej, zorganizować własną kapelę i zespół dobrego czytania. W liście do Prezydenta Bieruta chłopów z Kłębarka piszą m.in.:

„Kochany Prezydencie!

Gromada nasza jest zamieszkała w przeważającej części przez Warmiaków. Długo lata byliśmy gniebieni przez pruskich junkrów i faszystów. Byliśmy prześladowani za to, że czuliśmy się Polakami i mówiliśmy po polsku; za to, że nasze dzieci chciały chodzić do polskiej szkoły. Ciężko pracowaliśmy u wyzyskiwaczy — niemieckich obszarników, ale ani na chwilę nie przestawaliśmy się czuć Polakami i nie straciliśmy nadziei, że powrócimy do Macierzy. I przyszła do nas Polska. Ludowa Polska — prawdziwa Ojczyzna ludzi pracy, robotników i chłopów, w której wszyscy są równi i są współgospodarzami kraju. Polska przyniosła nam nie tylko niepodległość, ale wywołowała nas do wyższych obowiązków. Przyszła pod Twoim przewodnictwem, pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej.

Dziś jesteśmy współgospodarzami naszej Ojczyzny. Toteż musimy ją rozbudowywać. Dlatego, zebrawszy się dzisiaj całą gromadą, postanowiliśmy do najgorętszych, najszerzych naszych życzeń, długich lat życia i pracy dla dobra całego narodu polskiego i umacniania światowego pokoju, przesyłać Ci, Kochany nasz Prezydencie, z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin, dołączyć podjęte przez nas zobowiązania. Przez ich realizację uczymy jednocześnie 1-majowe Święto solidarności mas pracujących całego świata”.

Acheson i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża usiłują wybielić sprawców bestialskich zbrodni w Korei Oświadczenie Agencji Nowych Chin

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że — wobec wzrastającej fali oburzenia na całym świecie — sekretarz stanu USA Acheson w oświadczeniu z 4 b.m. usiłował zaprzeczyć faktowi, że Amerykanie prowadzą wojnę bakteriologiczną, a jednocześnie oznajmił, że zgodzi się na bezstronne zbadanie tego faktu przez jakiś organ międzynarodowy np. przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

11 b.m. Acheson zwrócił się do tego Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, który nazywa „niezainteresowanym”, z prośbą o przeprowadzenie dochodzeń z obu stron linii frontu w Korei celem stwierdzenia, czy St. Zjednoczone prowadzą wojnę bakteriologiczną. Acheson dodał, że jego zdaniem dostarczyć to nowego dowodu, iż zarzut prowadzenia wojny bakteriologicznej przez USA jest pozbawiony podstaw.

19 b.m. delegat amerykański w Komisji ONZ dla spraw rozbrojenia Cohen również wystąpił z wnioskiem, aby Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża „zbadał wysunięte przeciwko St. Zjednoczonym oskarżenia, iż stosują w Korei broń bakteriologiczną”.

Powstaje uzasadnione pytanie — stwierdza Agencja Nowych Chin — dlaczego imperialiści amerykańscy uderzają się przy tym Komitecie, dlaczego okazują mu tyle zaufania, dlaczego wychwalają go jako „organ niezainteresowany” i „bezbosny”? Dlaczego upierają się, żeby Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża podjął się zadania zbadania ich potwornych zbrodni?

Sposób w jaki ten rzekomo obiektywny i bezstronny Komitet ustosun-

kował się do agresji amerykańskiej w Korei świadczy wymownie, iż POD SZYLDKEM CZERWONEGO KRZYŻA POPIERA ON OD DAWNA AMERYKAŃSKIM IMPERIALISTOM. Dwa fakty świadczą o tym szczególnie wymownie: fakt, że Komitet przestał strzeżać Konwencji Genewskiej w sprawie jeńców wojennych, która — jak sam przyznawał — stanowiła podstawę całej jego pracy oraz fakt, że patrzy przez palce na bestialstwa Amerykanów w Korei.

W Korei południowej Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża do brzo wysygnuje się agresorom amerykańskim.

1 kwietnia losowanie Pożyczki Narodowej

Pierwsze losowanie obligacji Narodowej Pożyczki odbędzie się 1 kwietnia br. Subskrybenci, którzy nie wymienili zaśwadczeń, powinni we własnym interesie złożyć je jak najszybciej w swoich zakładach pracy, w celu zbiorowej wymiany na obligacje.

Subskrybenci mogą być obecni na losowaniu, które odbędzie się 1 kwietnia, o godz. 17 w gmachu Powszechniej Kasy Oszczędności przy ul. Marszałkowskiej 124 (wejście od ul. Sienkiewicza 12/14).

kańskim udając, że od początku wojny troszczy się o przestrzeganie postanowień Konwencji Genewskiej, gdy tymczasem agresorzy amerykańscy gwałcą postanowienia Konwencji znieczajając się w nieludzkie sposoby nad jeńcami koreańskimi i chińskimi, torturując ich i mordując, przeprowadzając na nich zbrodnicze doświadczenia z bronią bakteriologiczną.

Te potworne zbrodnie dokonywane są przez Amerykanów na oczach Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, o którym piszą sami, że jego przedstawiciele mają „wolny dostęp do obozów jenieckich, gdzie mogą bez pośrednio porozumiewać się z jeńcami”.

Ta „bezzstronna międzynarodowa organizacja”, jak ją nazywa Acheson, wychwalając obłudnie przy każdej sposobności Konwencję Genewską, nie uczyniła nic, żeby zapobiec bestialskim zbrodniom Amerykanów. Nie wspomniła ona nawet ani słowem o tych zbrodniach. Przeciwnie, broni ona zbrodniarzy twierdząc, że warunki w jakich przebywają jeńcy zamknięci w obozach — „są doskonałe”. Czyż to wszystko nie dowodzi, że Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża jest wspólnikiem St. Zjednoczonych?

Zarówno Acheson jak i Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża są głęboko zaniepokojeni oburzeniem, jakim opinia publiczna zareagowała

Przodownicy rybackiej pracy



Polskie rybołówstwo morskie wciąż się rozwija i obejmuje już swym zasięgiem obfite w rybę wody Arktyki. Dalszy szybki rozwój zapewniają tej gałęzi gospodarki narodowej ogłoszona w lutym br. uchwała Prezydium Rządu, nakładająca na rybaków poważne zadania, lecz zarazem przyznająca im liczne przywileje i ułatwienia. Rybacy doceniają tę opiekę państwa i — mimo trudnych warunków atmosferycznych — wykonują miesięczne plany połowów. Na zdjęciu — załoga „Merkury” — przedsiebiorstwa połowów dalekomorskich „Dalmoru”, która dla uczczenia 60-lecia urodzin Prezydenta Bieruta zobowiązała się wykonać plan roczny do 7 listopada br.

Foto CAF — Cella

Gdy pęknie jedno ogniwo...

Burzliwa wiosna MDM-u

Choć dzieje się to nie od dziś, choć MDM dla nikogo nie jest już nowością, to jednak dopiero tej burzliwej i słonecznej zarazem wiosny można dostrzec, jak gwałtownie z godziną na godzinę, z każdym świeżym metrem czerwonego muru, zmienia skórę Marszałkowska dzielnica. Jak nabiera nowych, śmiałych kształtów, nowych czystych barw.

Powiedzieliśmy o MDM-owskiej wiosnie — słoneczna i burzliwa. Nie ma w tym sprzeczności. Takie są w istocie koleje budowy, tak najpełniej można określić historię wielu budynków, szczególnie zaś tych, co najpóźniej wystartowały do wyścigu, którego metą jest dzień 22 lipca b. r. Zakątek placu naprzeciw tarasu, gdzie w lecie była kawiarnia jest właśnie takim „burzliwym” miejscem. Z bladozielonych powłok dęsek gramoli się tam najmłodszy blok MDM-owskiego placu — „6E”. Najmłodszy — ponieważ dopiero w końcu stycznia zaczęły jego fundamenty założone niedługo przed tym, jak we wspaniałym gmachu między Piękną a Koszykową zawisły w oknach pierwsze firanki. Terminy były więc napięte do ostatniości. Tymczasem budowa szła nie jak z cegły, lecz jak z kamienia. Stracone dni spływały się szybko — wraz z nimi kruszył się i bryał plan.

Bardzo wolno...

A w dzień na budowie robotnicy kłócili się o robotę. Narzekali, że cięsie nie spóźniają, kłęk na betoniarzy, że za długo bawią się ze stropem. Jedni zwalili winę na drugich, ale na cięsie gadali najwięcej. Który energiczniej i do ślamazarnych roboty

nieprzychylny, to szedł po „fajrancie” do kierownika i pod lada jakim pozorem prosił o przeniesienie na inny blok. Tymczasem, mury wylazły spod ziemi. Wolno, bardzo wolno. Na gwałt trzeba było ratować sytuację, by coraz słabiej płace się zainteresowanie załogi robotą utrzymało i podsyć, by nie dopuścić do ucieczki fachowców na inne tereny, by skończyć wszystko do lipca.

Drobiazgowa analiza — niekończące się, na pozór bezowocne zebrań w Radzie Zakładowej — obnażyła wreszcie zło — tkwiło ono w błędnej organizacji pracy brygad i zespołów, w wadliwym składowym osobowym poszczególnych grup. Nie zaś, jak początkowo sądzono, w braku inicjatywy i demoralizacji załogi, chociaż lewicy i obiboków nie brakło. Z nimi najłatwiej sobie poradzono. Ciężkie było stworzyć nowe, choć z tych samych ludzi — na zdrowych zasadach zorganizowane zespoły. Szczególnie potrzebna była dobra brygada cięsie — bowiem „6E” to właściwie sam beton, czyli moc oszalowań.

Złote, cięsieleńskie ręce

Przewodniczący Rady — stary cięsie Frąckiewicz — zaczął się rozglądać po budowie za swymi kolegami, z którymi blok „3A” aż po 8 piętro wznosił. Wiedział, że po zakończeniu cięsiełki przy tym gmachu ich brygada wyrzuceno gdzieś poza plac. Nie mieli tam dobrego frontu pracy — coraz to powstawały przeszkody, które powodowały awantury, zaczęli balażać, zaczęli pić wódkę. Świeżym, zgrana brygada rozprysła się — rozbiła ją zia organizacja robot. Prusik, Sobierajski, Król — złote cięsieleńskie

ręce — poszli do innej roboty. Frąckiewicz odnalazł ich i zebrał znowu razem. Obgadywali sytuację na bloku „6E”. Kłóczyli kiwali głowami, zastanawiali się, na koniec powiedzieli: — Spróbujemy, tak jak zeszłego roku na „3A”...

Przejrzyste i mroźne było powietrze tego ranka, gdy idąc przez plac rozmawiali o „6E”. Słońce wylało nad domy i srebrzyło się w zamazanych kałużach. Wysoko, w szczycie, gdzie gzymsy stykały się z niebem, paliły się w słońcu długie oople. Na placu budowała się robota. Z góry ktoś przeciągał wołał o winę. Na cieniach, jak trzcina, stalowych rusztowaniach, wisielei monterzy. W wąwozie starej Marszałkowskiej zadudnił ciagnik, przez plac ostrożnie toczył się tramwaj. Tam zaś — w żółtawych wieżach dek twardniał beton pierwszej konstrukcji...

Sześciocentymetrowe błędy

Palce zwały się na szorstkiej „całowiec”, cięsie jeszcze raz zmierzli szerokość szelczy — 6 cm. Niemalże. Na planie było 12. Zawołał majstra. Sobierajski nachylił się nad kłęczącym, wyciągnął szkie, obaj wzdłuż odczytali wśród gęstwin kresów. A jednak 12 cm. — znowu nawalili. — Majster zgniół w ustach przekleństwo. Trzeba zerwać to oszalowanie... Nowa brygada cięsiełska Prusika i Króla, objawiając od kilku dni panowanie na bloku „6E”, musiała ścierać ślady starzych błędów. Musiała nadrobić stracony czas.

Brygadziści Prusik i Król otrzymali cięsieleńskie dziedzictwo. Najpierw zmontowali 26-osobową grupę — złożoną w połowie z cięsieł, w połowie z podczłonków. Każdy fachowiec otrzymał pomocnika. Wobec tego, że pracowano na dwie zmiany, brygadę podzielono — Prusik, brygadziści całości, kierował robotą do południa, Król — po południu. Ranna grupa po „fajrancie” przekazywała pracę swych kolegom. Brygadziści objaśniali, co i jak mają robić. Nie było zbędnego błąkania. Każdej dwójce przydzielono określony odcinek pracy.

Nie zawsze jednak przekazywano sobie pracę, nie zawsze pozwalał na to czas...

Skończył ten słup...

Brygadziści Król — rozrosły w barach, w przykrótkiej granatowej watości, wyprostował się, sięgając po papierosa. Oparty o słup, patrzył w dół — na plac. Zza parkanu budowy wyciekali ludzie, zlewając się z nurtem Marszałkowskiej, przebiegał oczami niebo — dźwigi nieruchomo trzymały przegięte szyje. Po deskach

zadudniły czyście kroki. Czarniawą męczyną z piłą pod pachą wychylił się spod oszalowań. Za nim mignęła czapka podręczna.

— „Fajranci” — co? — rzucił pytająco. — Nie, dzisiaj robimy duteł. Na jutro filary muszą być gotowe. — Król poprawił czapkę — druga zmiana sama nie da sobie rady.

— A jutro na którą przychodzimy? — Cięsie z piłą pod pachą był trochę zakłopotany.

— Normalnie, na 6-tą. — Król rozgniół butem oparek. — No, to idziemy. — Cięsie zwrócił się do stojącego obok podręcznego. — Skończymy ten słup...

Nieraz księżyc oświecał już rusztowania, gdy dwie cięsieleńskie zmiany — ta ranna i ta popołudniowa — wbiły ostatnie długie gwóźdźe w deski szalowań. Mimo, że w nocy cięsie robił i łatwiej o wypadek — zespół stopnia solidarności wysiłku, rozumnie kierowanego przez brygadziści. Każdy z nich w budowanym, w szybko budowanym, domu odnalazł wspólne dobro.

Zapoczątkowali cięsie — zwolna jednak zaczął przychodzić do zdrowia cały organizm załogi. Podnieśli swą organizację zbiorczą — by w tyle nie pozostać — ich z kolegi goniły grupy betoniarzy. Swego czasu, gdy pękło jedno ogniwo — cięsie — zerwał się cały łańcuch — budowa. Teraz skłwał się na powrót moździe, lecz nieustraszenie i na pewno trwale.

Blok „6E”, kopiec placu MDM, choć spóźniony, zerwał się do trudnego biegu — w którym konkurentem jest czas.

Jerzy Jaruzelski

Rezultaty »samodzielnej« akcji CZSSW i S

Nie tędy wiedzie droga do lnu

Kontraktacja wiejska lnu na włókno powinna zgodnie z planem skończyć się 31 bm. Lecz co to mówić o końcowym terminie, skoro kontraktowanie jeszcze na dobre właściwie się nie zaczęło. Do 20 bm. zakontraktowano zaledwie 15 proc. planowanego lnu.

Kontraktowaniem włókna dla Centralnego Zarządu Skupu Surowców Włókninowych i Skórzanich miały się zająć zgodnie z uchwałą Rady z 5 stycznia br. gminne spółdzielnie, które podlegają Centrali Rolniczej. Jednak Centralny Zarząd uniósł się ambicją i postanowił przy pomocy własnego aparatu zająć się kontraktacją, rezygnując z usług gminnych spółdzielni. Uczynił to chyba zbyt pochopnie, czego dowodem są przy-

toczone już wyniki jego „samodzielnej” pracy. Niedowiadaczny i niewyrobiony aparat Centralnego Zarządu z powodów w akcji kontraktacji. Centralny Zarząd, choć o tym wiedział już z pierwszych meldunków, choć sobie zdawał sprawę, że zrobił źle, nie wyciągnął właściwych wniosków z sytuacji, nie zwrócił się i nadal się nie zwraca o pomoc i radę do bardziej doświadczonych fachowców z Centrali Rolniczej.

Jednak czas mija, a kontraktować trzeba. Centralny Zarząd wpadł tedy na oryginalny pomysł nawiązania bezpośredniego kontaktu z GS-ami z pominięciem Centrali Rolniczej. Centralny Zarząd Skupu zapukał do niektórych GS-ów w łódzkim, białostockim, kieleckim i lubelskim, proponując im przejęcie kontraktacji lnu na włókno. GS-y, zaskoczono bezpośrednią propozycją, zwróciły się o radę i wskazówki do swojej Centrali. Centrala oczywiście w tej dziedzinie pójść jak najdalej na rękę Centralnemu Zarządowi i ułatwić mu kontraktowanie lnu, wpałi jednak, czy uda się w ten sposób weciągnąć do kontraktacji wszystkie GS-y.

O wiele prościej postąpił Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego. Gdy się przekonał, że sam nie potrafi wykonać planu kontraktacji rzepaku i innych olejnych roślin, że posiada na to za mało doświadczoną, poszedł prostą drogą. Zwrócił się w porę do Centrali Rolniczej, ustalił plan wspólnej działalności i obecnie kontraktacja olejnych roślin przebiega pomyślnie we wszystkich rejonach kraju.

Oczywiście i przed Centralnym Zarządem Skupu Surowców Włókninowych stała i stoi owość ta sama prosta droga, jaką obrał już C.Z.P. Tłuszczowego — droga, która zwycięży i pewnie prowadzi do celu — do wykonania planu. (ig)

Ze względu na nawal materiału kolejny odcinek powieści zamieścimy w numerze jutrzejszym.

rego przeżycia grze Wołkiej nie ma cienia sztuczności, czy przerysowania. Kreślił wzruszającą, prawdziwie ludzką postać młodego chłopca, kochającego życie, zarazem portret duchowego genialnego artysty, który w godzinach natężenia twórczego nabiera rysów duchownego poety. Jedynie w końcowych scenach na ulicy paryskiej postać Chopina rysuje się mniej wyraziście. Środkami aktor-estym podkreśla Wołejko trafnie dozwolenie duchowe młodego Chopina i wpływ nekajęcy go choroby. Trzeba również podkreślić świetną synchronizację ruchu, gestu i mimiki aktora z treścią utworów, wykonywanych przez pianistę.

Aleksandra Śląska stworzyła subtelna, pełną dziewczęcego wdzięku sylwetkę Konstancji Gładkowskiej, kapryśnej kochanki, w której pod wpływem muzyki Chopina zaczyna budzić się głębokie uczucie. Warto przypomnieć grę twarzy Śląskiej w scenie solowego śpiewu na chórze i subtelne wyrażenie przeżyć Konstancji podczas poezjalnego koncertu Chopina.

Spółród wykonawców. Innych ról wymienia Kurkacz (Prof. Eisner), Śmiałowski (T. Wołkiewicz), Buszyński (A. Czartoryski), Ciesielski (M. Malfatti), L. Pietraszkiewicz (Nowosił-cow), Krecmarowa (Zuska). Zwraca uwagę celna obsada aktorska prawie wszystkich ról i rzetelna praca zespołu nad wydobyciem stylu epoki. Ważnym elementem są kostiumy z polem opracowane przez Teresę Roszkowską. Romanow-Mannowi zawdzięczamy świetną kompozycję plastyczną wnętrza zarówno w Warszawie jak w Wiedniu.

Nie mogę w jednej recenzji zmieścić szczegółowej oceny wszystkich wartości filmu. Zwrócić jeszcze uwagę na znakomite wykonanie koncertu Paganiniego pod względem aktorskim, a zwłaszcza muzycznym. Postać włoskiego muzyka rysuje się charakterystycznie sylwetka na tle sce-

lizmu nie oddali rodzinie, ażeby pogrzebać jak ludź.

Dziś, Ob. Prezydencie, chcę napisać, że jestem szczęśliwa, pracuję na 8 krosnach i z radością patrzę na tkaczy, którzy przechodzą na system ósemkowy, jak to ja uczyniłam.

Ob. Prezydencie, z honorem podejmuję zobowiązanie wykonać swój plan za m-c marzec w 124 proc. Przyrzekam, Ob. Prezydencie, że zobowiązanie swoje wykonam.

Trudno mi napisać co mam w sercu i co czuję, ale Wam, Ob. Prezydencie, życzę długich lat życia i pracy dla dobra Ojczyzny.

Stefania ALGIERT
przewodnicząca pracy Z. P. B.
przy Oddz. Prod. Nr. 2 — Luban

Pracuję już na 8 krosnach

Drogi Obywatelu Prezydencie!

Jestem dumna, że mogę napisać o swoim zobowiązaniu jako przewodniczącej pracy.

Czy mogłam to zaszczytne miejsce zdobyć za Polski sanacyjnej, kiedy chodziłam za pracą? Doskonale pamiętam. R. 1933, kiedy strajkowałam wraz ze swoimi towarzyszami, domagając się pracy i podwyżki płacy w fabryce Krusche Ender w Pabliach.

Towarzysze nasi okupowali fabrykę tygodniami, wtedy to kapitaliści użyli do usunięcia nas z murów fabryki policyj granatowej i bomb ławających. Opuściliśmy mury fabryki ze śpiwem między innymi, ruszając przez miasto Pabliane ulicami Moniuszki w stronę magistratu. Gdyśmy przechodzili róg Królikiej i Moniuszki ukryła była policja, która zaczęła do nas strzelać. Zginęło wtedy 6-tych naszych towarzyszy i mój tkacz zmiłowany tam. Zuchowski, który został rozerwany granatem przez granatowego policjanta. Zwłoki zabitych towarzyszy zbiera kapita-

Patrzę na moich wnuków

i serce mi rośnie

Mój Drogi i Kochany Prezydencie i Towarzyszu!

Co dzień czytam w gazetach dla Ciebie różne życzenia na drodze Twojej pracy. Ja też jako starzec 80-letni chcę Ci życzyć tylko zdrowia i drugich 60 lat i byś tak ukończył Prezydencie gospodarzył, jak do dziś.

Ja patrzę dziś ze zdziwieniem na to wszystko, jak to rośnie, jak na najlepszych dróżkach. A przypominam sobie czasy sanacyjne, gdzie stałem za drzwiami u naczelnika w Magistracie i błagałem go o pracę, roblem dwa dni w tygodniu, więcej nie można było, potem stałem pod murem Magistratu z piłką pod pachą i żeby zarobić parę groszy tylko na chleb, czasami po parę dni wzięta miła paniusia bożata drzewo porządnie i tak upływały lata na nędzy i niedostatku.

Myszę sobie: Boże, moje dzieci harowały, służyły za 10 zł. na miesiąc, nie miałem ich za co kształcić, ni posyłać do szkoły, teraz patrzę na moich wnuków i serce mi rośnie: jeden oficer-porucznik, wnuczka w MHD pracuje, jeszcze wnuczka zdaje w maju maturę dużą — zdawało mi się, że to sen, ale przecieram oczy — to nie sen, to prawdziwe.

Komu to wszystko zawdzięczać — Tobie, drogi Prezydencie ukończony, Ty dajesz wszystko z siebie co możesz i pozwalasz dziś ludziom kształcić się, pracować.

Życzę Ci, Drogi Prezydencie, ja jako starzec 80-letni, byś rozwijał swą pracę dalej a my Ci pomożemy, buduj dalej Warszawę, bo to serce Twoje, ja jako starzec chciałbym jeszcze przed śmiercią móc zobaczyć tylko Warszawę, bo jeszcze w życiu w niej nie byłym. No, ale marzenia me bezskuteczne, bom już za stary i słaby i za daleko, ale choć na obrazku to ją widzę.

A więc, ukończony Prezydencie, nie gniewaj się, że taki starzec do Ciebie przesyła wszystko to co może być dobre. W dniu Twoich urodzin życzę Ci, Prezydencie, powodzenia w naszej Socjalistycznej Polsce Ludowej.

Józef MAZUR
robotnik magistracki
Rzeszów, Krakowska 10

Z KRAJU

POSTERUNKI SANITARNE
W PGR

SZCZECIN. W woj. szczecińskim PCK objął gęstą siecią grup sanitarnych wszystkie spółdzielnie produkcyjne i PGR. Jednocześnie tworzone są nowe kółka PCK, które zajmą się organizacją i wyposażeniem posterunków sanitarnych. Obsada posterunków skompletowana zostanie spośród absolwentów kursów.

NOWY ZESPÓŁ PIEŚNI I TANCA

W LUBLINIE powstał 60-osobowy zespół pieśni i tańca Okręgu Wojskowego. W skład jego wchodzi kilkudziesięciosobowy chór pod dyrekcją kapelmistrza ppor. Hryniewieckiego, balet oraz soliści.

Pierwszy, inauguracyjny występ odbył się w ub. niedziele w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Zespół pieśni i tańca WOW będzie objężdzał teren województwa.

Z Y C I E SPORTOWE

Druga część Spartakiady WP

Czołówka bokserów startuje w Toruniu

W pierwszych dniach kwietnia rozpoczyna się w Toruniu druga część Spartakiady Wojska Polskiego, która obejmuje boks, szermierkę, gimnastykę oraz podnoszenie ciężarów. Pierwszą część tegorocznej Spartakiady WP odbyła się w lutym w Zakopanem, a program jej obejmował sporty zimowe (narciarstwo, hokej), wielość oficerski, łyżwiarstwo szybkie i figurowe).

Zawody w Toruniu zapowiadają się nie mniej interesująco. Główne zainteresowanie skupia się już teraz na turnieju bokserów, który rozpocznie się najwcześniej (3 kwietnia). Obsada turnieju wygląda imponująco. Startować będą m. in. mistrzowie Polski: Woźniak, Debisz, Musiał i Grzelak, wicemistrzowie — Justka i Suszka. Mistrzowie WP — Kruza, Sobko, Kuźmiński, Piórkowski, Głonka, wicemistrzowie — Kukier, Matloch i Guzy, oraz Soczeński, Kazimierzczak, Palinski, Nandzik i Stec. Większość z wymienionych zawodników reprezentowała już barwy Polski w spotkaniach międzypaństwowych, a pięciu z nich

(Kukier, Matloch, Woźniak, Musiał i Grzelak) brało udział w ostatnim turnieju w Moskwie.

Zawodnicy CWKS startować będą pod nazwą mistrzów w barwach macierzystych okręgów wojskowych. Ogółem w turnieju weźmie udział 60 bokserów. Ze znanych zawodników zabraknie tylko Gościńskiego, który jest chory. Mistrzostwa w szermierce obejmują walki w bagnecie i szabli. Turniej odbywa się drużynowo (4 zawodników w drużynie) i indywidualnie, przy czym zawodnicy, startujący w konkurencji drużynowej, muszą startować w obydwóch broniach. W turnieju zobaczymy m. in. mistrza Polski w bagnecie Paligę, wicemistrza Królikowskiego oraz Moduszeńskiego, Najde i Sobola. Poza tym w turnieju weźmie udział kilku juniorów, wychowanków CWKS oraz zawodnicy, nie posiadający przydziału w okręgach (Królikowski). Czołową szermierkę CWKS — Fokt, Przedziecki, Wólcik i Twardokę nie weźmie udziału w Spartakiadzie, gdyż przygotowują się do spotkań międzynarodowych za granicą.

Zawody przygotowywali się do Spartakiady bardzo starannie. Forma ich wskazuje na to, że w Toruniu mogą pisać nowe rekordy Polski. Zamary tak ma przed wszystkim Witulki i Bek. Nie spodzianką mogą sprawić również Bocheński i Syczynski. Zawody w podnoszeniu ciężarów rozgrywane są również drużynowo i indywidualnie. Startuje 42 zawodników.

Zawody w gimnastyce obejmują 6-bój dla mężczyzn i kobiet. Każdy okręg musi wystawić 10-osobowy zespół męski oraz 4-osobowy zespół kobiecy. Wśród zawodników I klasy dobrą formę wykazuje Kulpański, Palak, Michałak i Zemlik. Z kobiet w I klasie Reindlova wyróżnia się góruje nad swymi koleżankami. W gimnastyce startować będzie 60 zawodników i 24 zawodniczek.

Zawody rozpoczynają się 3 kwietnia i trwać będą do 11 kwietnia. W rozgrywkach uczestniczą okręgi: Warszawa, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Łódź, Lotnictwo i Marynarka. Po konkurencjach zimowych w mistrzostwach WP prowadzi Kraków przed Lotnictwem, Bydgoszczą, Wrocławem, Warszawą i Marynarką. (zg)

Śliwa pokonał arcymistrza Szabo

W międzynarodowym turnieju szachowym w Budapeszcie dogrywano niedokończoną partię 11 i 12 rundy. Wygrała odniósł sukces jeden sukces, zwyciężając arcymistrza Szabo. W pozostałych grach uzyskano następujące wyniki: Smyslov pokonał Gombalę, Keres wygrał z Szylim, Benko zwyciężył Petrosjana, a Platz remisował z Orkellym. Nie wznawiając gry Heller ze Stahlbergiem zgodził się na remis, a Szily poddał partię Piniłkowi.

Po 12 rundach w turnieju prowadzą: Heller (ZSRR) i Stahlberg (Szwecja) — po 9 pkt. przed Keresem (ZSRR) — 8,5 pkt. i Botwinnikiem (ZSRR) — 8 pkt.

Zofia Karczewska-Markiewicz

»Młodość Chopina«

Według noweli o Chopinie: Jerzego Brzostkiewicza, Gustawa Bachnera, Stanisława Hadyny i Jana Korngolda — scenariusz i reżyseria Aleksandra Fonda, opracowanie muzyczne Kazimierza Serockiego, zdjęcia: Jarosław Tuzar, operator: R. Chodura, dekoracje: Roman Mann, charakterystyka: J. Dobraczyński i J. Kobik, kostiumy: Teresa Roszkowska, w rolach głównych: Czesław Wołkiewicz, Aleksandra Śląska, utwory Chopina w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej, utwory Bacha i Paganiniego w wykonaniu Wandy Wilkomirskiej, aria Mozarta w wykonaniu Stefani Woźniak, nagrania muzyczne Wiener Symphoniker pod dykt. E. Morarta, Orkiestra Filharmonii Poznańskiej pod dykt. St. Wisłockiego, Chór Filharmonii Poznańskiej pod dykt. S. Stuli-grosza, Rozgłośni Wrocławskiej P.R. pod dykt. W. Odewilli, Liceum Rolniczego w Zduńskiej Dobrowie, Balet Opery Warszawskiej i Poznańskiej, choreografia: Feliks Parnell. Produkcja: Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, 1952 r.

Poematem filmowym o Fryderyku Chopinie jest nowy film polski. Czekałmy na to dzieło z zacięciem i troską, dyktowaną miłością całego narodu dla genialnego artysty.

Mysla przewodnią koncepcji Aleksandra Fonda — autora scenariusza i reżysera filmu — było ukazanie źródła nawiązań polskiej, narodowej twórczości Chopina. Tej myśli podporządkował Ford dobór elementów biograficznych z pominięciem wielu znanych, lecz nieistotnych dla jej rozwinienia faktów. Obraz niektórych środowisk (roztańczony i rozpięany lud wiejski i miejski) może się wydawać zbyt jednostronny, ale i tu, zgodnie z koncepcją filmu, cho-

dziło o wybór przede wszystkim tych cech, które oddziaływały na wyobraźnię muzyka. Tak oszczędne i celowe gospodarowanie pozwoliło stworzyć zwięzłą kompozycję filmu.

Akcja obejmuje kilkuletni fragment młodości: lata studiów Chopina na wydziale kompozycji konserwatorium warszawskiego i pierwsze występy w salach koncertowych — okres decydujący dla dalszego rozwoju wyobraźni twórczej.

Film przedstawia Chopina na tle jego czasów. Wobec ogromu materiału historycznego, jaki narzucał się w związku z tą burzliwą, bohaterską epoką, trzeba podkreślić na ogół trafne zachowanie właściwości proporcji w rysunku tła i głównego tematu. W większości scen Chopin jest na pierwszym planie, a gdy zanika z ekranu jego postać, towarzyszy nam chopinowska muzyka jako najistotniejszy, żywy i aktywny element filmu.

Mistrzowska gra Haliny Czerny-Stefańskiej pomaga głęboko przeżywać dzieła polskiego poety fortepianu, z zapartym tochem śledzić drogi jego młodzieńczej twórczości, wierzyć w artystyczną prawdę filmowych obrazów. Wirtuozowskie wykonanie jest tu na najwyższym poziomie sztuki i odwzoruje. Dzięki znakomitej technice dźwiękowej utwory Chopina brzmią nieskazitennie czysto.

Film zawiera historię powstawania tych utworów; historię narastania w

wyobraźni Chopina wrażeń i wypo-wiadaną ich językiem muzycznym. Przeżycia osobiste: koleżeńskie przyjaźnie i pierwsza miłość; spotkania z wiejskim ludem i jego pieśniami; śpiaki i bohaterskie porwy młodzieży wojennej i studenckiej przed wybuchem Powstania Listopadowego; echa narodowej rewolucji, docierające do Wiednia i fala europejskich ruchów wolnościowych na początku lat trzydziestych ubiegłego stulecia — to żywe źródła inspiracji Chopina.

Film podkreśla sugestywną siłę oddziaływania tych przeżyć na wyobraźnię Chopina. Obserwujemy znakomite powiązanie impresji artysty z odbijaniem się jej w dziele muzycznym. Te momenty, które są najważniejszymi osiągnięciami filmu, zbliżają nas do Chopina. Ukazują jego plomienne, gorące serce, miłującą kraj ojczysty, wsłuchane w pieśń polskiego ludu, serce prawdziwie ludzkie, zdolne do romantycznej miłości i współczujące krzywdzie ciemniejszego ludu.

Dom rodzinny, śpiewki Zuzki, rewo-lucyjne nastroje młodości studenckiej wpatrzona w Lelewa, który ka-że iść po natchnienie do własnego narodu — to środowisko młodego Chopina naszkicowane na wstępie filmu. Znakomicie udratynowane sceny w kościele Wzytek pokazują żywiołowość uczuć artysty w jego pierwszym epokaniu z Konstancją Gładkowską.

Przez malownicze pejzaże Mazowsza prowadzi nas reżyser do wesela chłopieckiego, które mocnym akcentem wyraża wpływ melodii ludowych na twórcę Mazurków. Zamknięte w ramach niewielu scen wesela nie byłaby siłą sugestywną, dzięki do-

nałemu współgraniu elementów muzycznych z plastycznymi. Zawrotny rytm oberków i mazurów współgra idealnie z rytmem przesuwających się obrazów. Huragan melodii i tańca, z którego po chwili wylania się chopinowski mazurek pod drzewami parku w Żelazowej Woli.

Niezapomnianym obrazem procesu twórczego genialnego artysty jest narastanie motywów Etiudy a-moll i Etiudy rewolucyjnej pod wpływem wieści o Powstaniu Listopadowym. Te partie stanowią szczyty emocjonalnego napięcia filmu. Artystyczna waga powstania ma wzruszający ładunek uczuć patriotycznych i osobistych Chopina, potwierdzając bezpośredni związek jego twórczości z bohaterskimi porwaniami narodu. Film pięknie mówi, że wyrażając w swych kompozycjach rewolucyjne treści, włączył się Chopin do walki radykałów powstańczych, dla których zwycięstwo nurtu ludowego było warunkiem powodzenia polskich dążeń wolnościowych.

Kazimierz Serocki z dużą kulturą opracował etapy narastania motywów Etiud rewolucyjnych.

Trudną koncepcję filmu udało się Fordowi zrealizować z takim sukcesem w decydującej mierze dzięki zia komitej kreacji aktorskiej Czesława Wołkiej. Zewnętrzne warunki wsparcia dyskretną charakterystyką pozwoliły mu stworzyć prawdopodobny portret młodego Chopina. Miara dużego talentu i rzetelnego wysiłku aktorskiego Wołkiej jest fakt, że najwyższe wzruszenia wywołuje w nas ten artysta w chwilach pasji twórczej wielkiego muzyka. A są to treści dramatyczne szczególnie trudne i niebezpieczne dla aktora. W pełnej szcze-

Zofia Karczewska-Markiewicz

W 10 rocznicę powstania P. P. R. Uroczysta akademicka w Olsztynie

(II) W sali teatru im. St. Jaracza odbyła się zorganizowana przez Komitet Wojewódzki PZPR uroczysta akademicka poświęcona uczczeniu 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Na te estetycznie wykonanych dekoracji czerwonych i białych z czerwonymi lampami zajęli miejsca przy stole przydługim: I sekretarz KW PZPR STANISŁAW KRUPA, II sekretarz KW PZPR ROMAN STACHURKO, przewodn. prez. Woj. RM MIECZYSLAW MOCZAR, kier. wydz. propagandy JANINA JUZONIOWA, przedstawiciele KM PZPR, UB, ORM, ORZZ, oficerowie Wojska Polskiego oraz przewodniczący.

Po odśpiewaniu Międzynarodówki akademicki zgromadził II sekretarz KW PZPR ob. Stachurko. W słowie wstępnym złożył on hołd pamięci bohaterów ludu pracującego: Marcela Nowotki, Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej. Pamięć pierwszych bojowników PPR zebrani uczcili minutą ciszy.

— 10 rocznica powstania PPR — powiedział w zakończeniu ob. Stachurko — zbliża się do 60 rocznicy urodzin przewodniczącego naszej Partii — Prezydenta Bolesława Bierut. Obchód obu rocznic łączymy z apelem do wytrwałej pracy na rzecz naszego ludowego państwa i obozu pokój.

Z kolei zabrali głos I sekretarz KW PZPR Stanisław Krupa, który wygłosił referat o kłopotach wojny.

DNI WALKI

— Polska Partia Robotnicza — powiedział na wstępie ob. Krupa — powstała w styczniu 1942 roku, a więc w okresie niewoli, w okresie, kiedy naród polski potwał się do walki o prawo do życia. Założycielami Partii byli: Marceli Nowotka, Paweł FINDER, Małgorzata Fornalska, Bolesław Bierut, Franciszek Jóźwiak. Pierwszą zwycięstwą i sukcesem, lecz i pierwszą ofiarą. Walki zbrojne z okupantem. Gwardia Ludowa — legendarna

bojownicza o wolność i życie ludu. Po okresie walki z uciśkiem hitlerowskim przychodzi okres walki z rodzimą reakcją. I znów ofiary, tym boleśniejsze, bo od zdrajców kul padają członkowie PPR, wierni ludowi i klasie robotniczej bojownicy socjalizmu.

Nastaje okres odbudowy i przemian społecznych. Pod kierownictwem PPR masę ludową toczą zwycięską bitwę o plan trzyletni, kształtują nowe formy socjalistycznej pracy dla dobra wyzwolonej ojczyzny. Natchnienie do walki i pracy twórczej oraz siłę czerpie PPR ze zwycięskiego kraju socjalizmu, który w tym czasie gromi hitlerowską potęgę, i bije faszyzmskiego najeźdźcę w jego zbrodniczym gnieździe — Berlinie.

KRZEPNIE NASZA SIŁA

A Warmia i Mazury? Wojna pożyła tu ogromne spustoszenia. Ale wkrótce ruszą pierwsze pociągi, odbudują się linie kolejowe, domy i gospodarstwa wiejskie, powstają nowe zakłady pracy, warsztaty, tartaki. Ożywia się cukrownia i roszarnie, rosną mury wielkich obiektów przemysłowych. Dzięki pomocy Partii na ziemiach, na których panował kiedyś ucisk hitlerowców i

junkrów pruskich wreszcie pokojuwa praca 750 tys. mieszkańców. Na polach PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw chłopskich pracuje dziś tysiące traktorów i maszyn rolniczych. Rosną fabryki, zatrudniające już około 10 tys. robotników. Powstają szkoły, świetlice, teatry, i kina, domy ludowe. Rozwija się kultura i oświata.

Wyrazem miłości do Partii są zobowiązania klasy robotniczej podejmowane celem uczczenia 10-lecia PPR i 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bierut. Wartość tych zobowiązań osiągnęła już 15.179 tys. zł. Wśród podejmujących te zobowiązania wysunęli się na czoło tacy ludzie, jak: murarz Eugeniusz Brzycki, zbrojarz Jan Woźniak, robotnik z PGR Kłewki Jan Stachowiak, a z PGR Dobre Miasto — Paweł Wilk, traktorzysta z POM w Nidzicy — Baranowski, ślusarz z Ostródy — Franciszek Gogol i wielu innych.

— Wielki i bogaty jest dorobek PPR — kończył swój referat ob. Krupa. — Uczymy 10 rocznicę PPR, skupiając jeszcze mocniej masę ludową wokół kontynuacji wielkiego dzieła — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bierut. W narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni, w marszu do sześćdziesiątą i rok wstępu naszej ludowej ojczyzny niechaj nie zabraknie nikogo.

Ostródzka TOR zakończyła remonty

(II) Podstawowa organizacja partyjna oraz rada zakładowa warsztatów TOR w Ostródzie nadała do prezydium Woj. R. N. w Olsztynie telegram, w którym meldują o wykonaniu kwartalnego planu remontu ciągników i silników przeznaczonych dla woj. olsztyńskiego. Kwartałny plan remontów silników jak wynika z telegramu zrealizowano 15 bm., a więc w okresie trwania „Dni gotowości”.

SOM pow. Mrągowskiego gotowe do siewów wiosennych

SOM pow. mrągowskiego przygotowały do wiosennej kampanii siewnej 17 traktorów, 105 siewników zbożowych i 25 siewników nawozowych. Plan zamówień na orkę średnią wykonano dotychczas w całym powiecie w 40 proc., na siew rzędy w 74 proc., na siew nawozowy w 102 proc. Najbardziej pracuje SOM w Baranowie oraz komitet członkowski przy SOM w Sorkwicach.

Mikołaj Golar z grom. Krystynowo wykonał swój plan zamówień na prace wiosenne SOM w 100 proc., a Zygmunt Przybylski z grom. Olszewo w 200 proc. Dobre wyniki pracy uzyskali również Szymon Choma z Grabowa i Wilhelm Nieborski z Krutyny i Pieki.

W przygotowaniu technicznych do siewów wiosennych wyróżnili się pracownicy SOM: traktorzysta Fryderyk Guskó z Mikołajek, kowal z Marcinkowa Herman Fudła i Gustaw Wiecek, kowal z Wyszemborka.

Gminne spółdzielnie w Mikołajkach, Wyszemborku i Ukie zorganizowały ze-

Wzorowe gospodarstwo hodowlane PPR powstaje w Różyńsku Wielkim

(I) W okolicach Różyńska Wielkiego w pow. piskim na dużym kompleksie ziem nieuprządkowanych powstał wielki wzorowy ośrodek gospodarstwa PGR. W r. b. zbudowano tu 20 domków mieszkalnych dla robotników i pracowników rolnych oraz budynek gospodarczy.

W ten sposób poza dzielnicą mieszkalską powstały trzy wzorowe, planowane ośrodki zabudowy. W

jednym z nich mieszczą się dom administracyjny i dom kultury, świetlica, ośrodek zdrowia, żłobek przedszkole itp., w drugim magazyny, stodoły, spichrz, szopy na nawozy i narzędzia, w trzecim — hodowlany — obozy, stajnie, chlewnia i in. W r. b. będą prowadzone dalsze roboty budowlane. Przewiduje się zagospodarowanie na wiosnę i w jesieni tego roku 800 ha, a w latach następnych — 2.000 ha ziemi ornej. Prace na roli podjęto już w r. b. Będzie to najbardziej nowoczesne gospodarstwo rolne typu hodowlano-zbożowego w naszym województwie, wzorowane na najlepszych sowchozach radzieckich.

W Nowej Pasłęce nie będzie odlogów Cenne zobowiązania chłopskie

(II) W czasie trwania „Dni gotowości” w wielu powiatach, gminach i gromadach chłopów podejmowali liczne zobowiązania, których celem było nie tylko przyspieszenie prac związanych z wiosenną kampanią siewną, lecz również zwiększenie arealu uprawy i podniesienie wydajności z ha.

Chłopi w gm. Uktu w pow. mrągowskim, chłopi zobowiązali się podnieść wydajność z ha o 20 proc. oraz zlikwidować zespołowo 142 ha odlogów. W gm. Kuty w pow. węgrowskim, siedmiu pracowników miejscowej GS zobowiązało się zlikwidować 6 ha odlogów i zwiększyć plony o 1 kw. z ha. Wezwali oni ponadto wszystkich pracowników spółdzielni samopomocowej w pow. węgrowskim do współzawodnictwa, aby, jak czytamy

w podjętej uchwale, „ani jeden hektar ziemi uprawnej nie leżał odlogiem”.

Chłopi ze wsi Tomaryn w pow. ostródzkim zobowiązali się zlikwidować wszystkie znajdujące się w gromadzie odlogi, podnieść wydajność z ha oraz zakończyć siew zbożowy do 20 kwietnia. Gm. Nowa Pasłęka w pow. braniewskim składając meldunek o całkowitym przygotowaniu do siewów wiosennych, zawiadomiła PRN o podjętym przez chłopów zobowiązaniu zlikwidowania wszystkich w gminie odlogów, podniesienia wydajności z ha o 2 kw. i zakończenia siewów rzędowych na 5 dni przed terminem. Chłopi z Nowej Pasłęki wezwali do współzawodnictwa Nową Wieś i Krasin.

We wsi Tomaszyn w pow. ostródz-

B. analfabeci zaludnią biblioteki w powiecie pasłęckim

(I) Tysiąc z górą bibliotek miejskich, powiatowych i gminnych oraz punktów bibliotecznych na wsi spełnia co dzień swe doniosłe zadanie rozpowszechniania czytelnictwa wśród najbiedniejszych warstw ludności miast i wsi.

Poważnym czynnikiem w upowszechnieniu słowa drukowanego i usprawnieniu tych placówek są perłowe nabytki bibliotek gminnych. Jedną z takich konferencji odbyła się ostatnio w lokalach Prez. Gminnej Rady Narodowej w Zielonce Pasłęckiej.

Po przemówieniu wicedyrektora WBP ob. Musiekiewicza, który naświetlił krytyczne fakty niedoceniania przez terenowe rady narodowe działalności bibliotek socjalistycznej oświaty, zabierali głos liczni mówcy, a wśród nich przewodniczący PRZZ ob. Sawurk, który omówił zadania bibliotek publicznych na przyszłość.

Poruszone również wiele zagadnień konstytucyjnych oraz spraw współzawodnictwa pracy między bibliotekami. Powzięto w skali sieci biblio-

tecznej pow. pasłęckiego, zobowiązania, które obejmują m. in. a) pozyskanie czytelników wśród zamieszkałych w powiecie absolwentów kursów początkowego nauczania, b) organizację specjalnych zebrań czytelników, celem upowszechnienia książek i prasy, c) utrzymanie w czystości lokalów bibliotecznych i nadanie im estetycznego wyglądu.

Najbliższe terminy wyborów blokowych

(I) Najbliższe wybory komitetów blokowych odbędą się 27 bm. w bloku nr 98 (ulice Rybaki, Al. Róż. Morska, Przylądek, Powstańców i Baltycka) w szkole podst. przy ul. Baltyckiej o godz. 18; w bloku nr 122 (ul. Chopina) o godz. 18; w szkole przy ul. Moniuszki 10 o godz. 18; w bloku nr 55 (ul. Ratuszowa) o godz. 18; w liceum ogólnokształcącym przy ul. Wyzwolenia 37 o godz. 18.

Opis III w bloku nr 96 (ul. Szczytnowska, 29. III i Koszalińska na kol. Mazurskiej) w szkole nr 6 o godz. 18.

Przed komisją...



Kol. St. Poznański, absolwent wydz. miedziarskiego składa właśnie egzamin przed komisją egzaminacyjną w składzie: prof. prof. Budzawski, Świątek, Gaj i Dziama.

Na urodziny Prezydenta Realizacja podjętych zobowiązań przynosi wielotysięczne oszczędności

Z różnych stron województwa napływają już meldunki o realizacji zobowiązań podejmowanych przez olsztyński świat pracy, celem uczczenia zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bierut i święta pracy 1 Maja. Przedterminowa realizacja tych zobowiązań przynosi gospodarce narodowej dalsze oszczędności oraz ponadplanową produkcję.

Jako jedna z pierwszych złożyła meldunek załoga robotnicza budowy B-42 przy ul. Giełkowskiej w Olsztynie, powiadając o wykonaniu swego zobowiązania w 160 proc. Ponadto dodatkowo wybrano z grudnia 14 tys. szt. cegieł, co przyniosło dalszych 4 tys. złotych oszczędności.

W Olsztyńskim Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego pierwsza o wykonaniu zobowiązania doniosła załoga stolarni nr. 2 przy ul. Połnej 1, która przeprowadziła dodatkowo 416 roboczogodzin. Zobowiązanie to przyniosło prawie 10 tys. zł. oszczędności, a przedterminowe jego wykonanie dalszych 7 i pół tysiąca zł.

Kor. Wodz.

Niezależnie od wiadomości o wykonaniu zobowiązań w dalszym ciągu napływają meldunki o podejmowaniu nowych czynów zarówno zespołowych, jak i indywidualnych. Oto parę ostatnich meldunków.

Rybacki grupy jeziorowej Pluski, zespołu rybackiego Szwarderki, zobowiązali się wykonać roczny plan odlogów z nadwyżką, pracować wydajniej przy montażu sprzętu wyżywając jednocześnie inne grupy zespołu Szwarderki do współzawodnictwa.

Pracownicy spółdzielni „Współpraca” eks. w Olsztynie zobowiązali się skrócić czas na doreczanie zawiadomień gospodarczych z 2 na 1 godz. i skrócić czas doreczania zawiadomień nadchodzących zwykłych i ekspresowych z 4 na 2 godz.

Kierownicy szkół pow. ostródzkich zobowiązali się otoczyć specjalną opieką słabsze dzieci w nauce, aby zmniejszyć drugoroczność, zbliżyć działów do zagadnień gospodarczych kraju poprzez kółka zainteresowań i organizowanie ograńków szkolnych oraz włączyć się w pracę środowiska na odcinku kulturalnym i gospodarczym szczególnie przez roztoczenie opieki nad świetlicami młodzieżowymi. Zw. Samopomocy Chłopskiej.

(zez)

Uczniowie szkoły podstawowej w Liksach, pow. Morąg, chcąc uczcić rocznicę urodzin Prezydenta, postanowili zlikwidować oceny niedostateczne do 12 kwietnia br., nie opuszczając dni szkolnych i apelują

do wszystkich szkół powiatu i województwa o podjęcie podobnych zobowiązań.

Pracownicy centrali handlowej przemysłu drzewnego w Olsztynie podjęli zobowiązania przyczyniające się do przyspieszenia realizacji zadań planu. Ogólna wartość podjętych zobowiązań wynosi 121.072 zł.

Pracownicy państw. zakł. gastronomicznych działu administracyjno-gospodarczego podjęli zobowiązania wartości 6.900 zł.

Pracownik sklepu GS ZSCH w Łakorzcu, pow. Nowe Miasto, Jan Pacholczyk, zobowiązał się wykonać plan skupu jaj za II kwartał do 1 maja br., wzywając rolników całego woj. olsztyńskiego do współzawodnictwa.

8-hektarowy gospodarz z grom. Kozłowo, pow. Nidzica, Jan Kupiński, zobowiązał się dostarczyć do GS Kozłowo 5 kg. jaj tygodniowo w okresie sezonu jajcarskiego.

Kor. Z. Olszewski z CZJD.

Olsztyńskie sklepy odzieżowe powinny pamiętać o... wiośnie

(ar) W odzieżowych sklepach Olsztyna nie widać jeszcze zapowiedzi zbliżającej się wiosny, z czego wynika, że nie są one dostatecznie przygotowane do zbliżającego się sezonu. I tak np. sklep „Spółnota Pracy” na Starym Rynku nie otrzymał dotychczas żadnych przydziałów wiosennych. Podobnie niedostatecznie zaopatrzone jest „Dom Odzieżowy”.

Brak ubrań i płaszczyków dziecięcych, męskich i damskich płaszczy, w szczególności gabardinowych. Tak samo jest i w innych sklepach. Dużo lepiej natomiast przedstawia się zaopatrzenie sklepów PDT i domu sprzedaży,

które posiadają na składzie duży wybór ubrań i okryć.

We wszystkich sklepach tekstylnych daje się poważnie odczuć brak płaszczy podługowanych, marynarek welwetowych, kanadyjek i wiatrówek gabardinowych. Mały jest również wybór płaszczy damskich i ubrańek dziecięcych.

Zaopatrzenie w obuwie wiosenne przedstawia się też nie najlepiej. To też rzeczą zupełnie niezrozumiałą jest stanowisko niektórych kierowników sklepów. Kwestionują oni przydziały obuwia wiosennego z centrali handlowej przemysłu skórzanego, jako jeszcze przedwczesny!

Dość „ciekawą” reklamą powitał olsztyński PDT pierwsze dni wiosny, umieszczając na wystawie... kilka bulelek wódki. Czyżby miało to świadczyć, że artykuł ten jest najbardziej atrakcyjnym towarem sklepu? Ogłaszając poszczególne działy PDT trudno nam się z tym pogodzić. Sądzimy więc, że tym razem dekoracja witrzyn popularnego Pedetu jest przypadkowa. Znamy przecież wystawę PDT z pomysłowych i estetycznych dekoracji.

Ob. Kołodziejczyk zwrębuje 30 prenumeratorów „Życia”

W odpowiedzi na apel ob. E. Sekowskiego — korespondenta „Życia Olsztyńskiego”, do współzawodnictwa o tytuł najlepszego korespondenta i propagatora dziennika „Życie Olsztyńskie”, ja, jako korespondent z Wydz. Oświaty prez. Woj. RN zobowiązuję się zwerbować do 23 kwietnia 30 nowych prenumeratorów „Życia Olsztyńskiego”.

W. Kołodziejczyk.

Okruchoy znad Łyny

JEDEN... jedyny sklep spożywczy PSS przy Al. Wojska Polskiego sprzedaje również i mleko. Zupnie niezrozumiałym jest więc fakt, że ostatnio zmieniło go godzinny sprzedawca mleka. Dotychczas było można nabyć mleko już o godz. 6.30. Obecnie sprzedaje się je wtedy, kiedy ludzie pracujący dawniej już są przy swych warsztatach. Sądzi się, że zarząd PSS przywrócił dawny stan rzeczy.

MOZE... zbliżająca się wielkimi krokami akcja wiosennych porządków zlikwiduje nareszcie chaos w nakładaniu wszelkiego rodzaju afiszy i druków na murach kamienic i placach. Kilkakrotnie poruszaliśmy już tę sprawę. A przecież wystarczy spojrzeć tylko na mury kamienic przy pl. Wolności. Fruwające strzępy afiszy kinowych z ze-

szloroczno festiwalu filmów radzieckich wołają wielkim głosem o akcję porządku i czystości. Wołają pod adresem zajmujących się aspidami budynków. Miejskiej Rady Narodowej... (ar).

NAZWA... „Jutrzenka” powoduje radość szkolnego myślowego Niesety na tyłach posesji zajmowanej przez olsztyńską „Jutrzenkę” znajduje się śmietnik wydający zapachy nie do chęci najsmakliwej kielentów wspomnianego lokalu do konsumowania obiadów. (az).

ŚWIETLICA... dla podróżnych na stacji Olsztyn Główny nie spełnia swego przeznaczenia. Podróżni korzytają z niej chętnie, ale niestety... zjele ona pustką. Podobno obywatela, który podjęł się jej dekora-

JERZY DANOWSKI i CZESŁAW JURSKI... pomyślił się, sadząc, że akcja walki z chuliągastwem zakończy się tylko na „niedawnym” tygodniu”. Rozwiedzenie i dzieło wybrki na ulicach będziemy pletnować tak długo, aż nie wypłynemy ich ostatecznie. Toteż pobliżemy powyższe nazwiska, bowiem awantura, jaka wywołali w ub. sobotę przed kinem „Odrodzenie” była niczym innym jak zwykłym chuliągastwem. Na przyszłość skutki takich wybrków będą na pewno bardziej przykre. (ar)

COIGDZIE?

Teatr im. Jaracza — w Olsztynie dziś i jutro „Sukowski”, godz. 19.30 i w Lubawie — „Zwykły człowiek” godz. 19.

KINA — dziś i jutro „Młodość świąta”, prod. NRD, godz. 16.45 i 19. „Odrodzenie” — dziś i jutro „Bohaterowie Mandurini”, prod. radz., godz. 17 i 19.30.

Polonia — dziś i jutro „Młodość Chopina”, prod. polska, godz. 16.30 i 20. Apteka dyżurna — Społeczna Nr 3, ul. Kolejowa 17.

Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22.22, 33.33.

ODCZYTY TWP — Biskupiec — PDK — godz. 18.30 — „Mikołaj Gogol”.

Olsztyn — W.U.B.P. — godz. 17.30 — „Na pograniczu mat. mart. i ożywionej”.

Pisz — II-litka — godz. 18 — „Mikołaj Gogol”.

Pisz — fabryka szkielek — godz. 14 — „Kobieta w Polsce Ludowej”.

Druk. RSW „Prasa” — Marszałkowska 3/5 — 3-B-14874.

FACHOWCY POSZUKIWANI

HYDRAULIKÓW WYKALIFIKOWANYCH I SPECJALISTÓW STUDIUM WIERCENIA I KOPANIA ZAŁADUNKÓW NADZORCZĄ WARSZTATY WYDZIELONE PGR na warunkach pracy wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować: Warsztaty Wydzielone PGR Plon Wykonawstwa Terenowego, Wilkasy koło Giełczyca, województwo olsztyńskie. k 526 0

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka	Zguby
Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzynka 163. k 2276-0	Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Biuro Meldunkowe Zawady Dworskie, Szczepanek Bolesław, Szczytno, Partyzantów 55.

Zgubiono kartę meldunkową nr XI/25968, nazwisko Wiegowski Józef zam. Hronowo, pow. Susz, woj. Olsztyn. p 1381 0

Lokale

Zamienię 4 pokojowe komfortowe umeblowane mieszkanie w śródmieściu El. blaga na 2 pokoje z jakimkolwiek umebloowaniem w Olsztynie. Oierzy „Elbląg” do „Życia Olsztyńskiego”.

TYGODNIK
SPÓŁCZYNICTWA
NOWA KULTURA